

[...] Powieść sięga głęboko do japońskiej tradycji i bez wątpienia największym jej atutem jest postać mściwej Sadako, dziewczyny utopionej w studni. Bohaterka odwołuje się do jednej z najbardziej znanych postaci w japońskim folklorze, do Oiwasan (Oiwa). Jest to duch skrzywdzonej żony samuraja. Legenda o Oiwasan sięga jeszcze XVII wieku. To historia o Iyemonie (Iemon), bezpańskim samuraju oraz jego pięknej lecz chorej żonie Oiwa. Iyemon i Oiwa oraz ich nowonarodzone dziecko żyli w ubóstwie. Iyemon został zmuszony do pracy przy wytwarzaniu papierowych parasoli, aby zdołać utrzymać rodzinę. Pewnego dnia poznał wnuczkę bogatego sąsiada, która się w nim zakochała. Za namową dziadka dziewczyny, postanowił ja poślubić. Uknuł otrucie Oiwy za pomocą rzekomego „lekarstwa”, które w efekcie oszpeciło strasznie kobietę: wypadały jej włosy, twarz uległa zniekształceniu a jedno oko wypływało jej z oczodołu. Wkrótce żona Iyemona zmarła w potwornych męczarniach. Mężczyzna, aby siebie usprawiedliwić, wymyślił historyjkę, w której to Oiwa miała mieć romans z jego sługą - Kobotoke Kohei. Zabił również i jego. Obydwa ciała przybił następnie do drzwi i wrzucił do rzeki. Odsunąwszy od siebie podejrzenia, Iyemon mógł spokojnie poślubić wnuczkę sąsiada. Podczas uroczystości zaślubin stało się jednak coś straszego. Gdy Iyemon podniósł welon panny młodej, zamiast twarzy swojej żony ujrzał przerażającą Oiwę. W ataku paniki chwycił za kataną (samurajski miecz) i odciął jej głowę. Po chwili spostrzegł, że w rzeczywistości zabił dopiero co poślubioną małżonkę. Załamany wyruszył do niedoszłego teścia, aby wyznać mu prawdę. Spotkał jednak ducha Kohei'ego i jemu także uciął głowę. Chwilę potem zorientował się, że zabił dziadka dziewczyny. Od tej chwili, gdzie Iyemon by nie poszedł, prześladował go duch żony. Pewnego dnia mężczyzna udał się na ryby, aby odpocząć. W rzece zobaczył pływające drzwi z przybitymi ciałami Oiwy i Kohei'ego. Ten widok tak go przeraził, że uciekł do chatki w górach. Jednak i tam duchy zamordowanych nadal go prześladowały. Jego męka skończyła się, gdy odnalazł go brat Oiwy i pomścił śmierć siostry.

Oiwasan w tradycyjnej ikonografii przedstawiana jest jako długowłosa upiór o zniekształconym i śmiertelnie bladym obliczu. Tragedię Oiwy rozsławiła dziewiętnastowieczna sztuka teatru kabuki. Do tradycji teatru kabuki należy pozostawienie miejsca dla ducha Oiwasan na wszystkich zebraniach, by nie mścił się na zespole - w 1976 roku, podczas wystawiania tej sztuki w jednym z japońskich teatrów, doszło do serii tajemniczych chorób, a nawet zgonów. Do tej legendy nawiązuje jeden z wątków powieści. [...]

Fragment pracy